

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

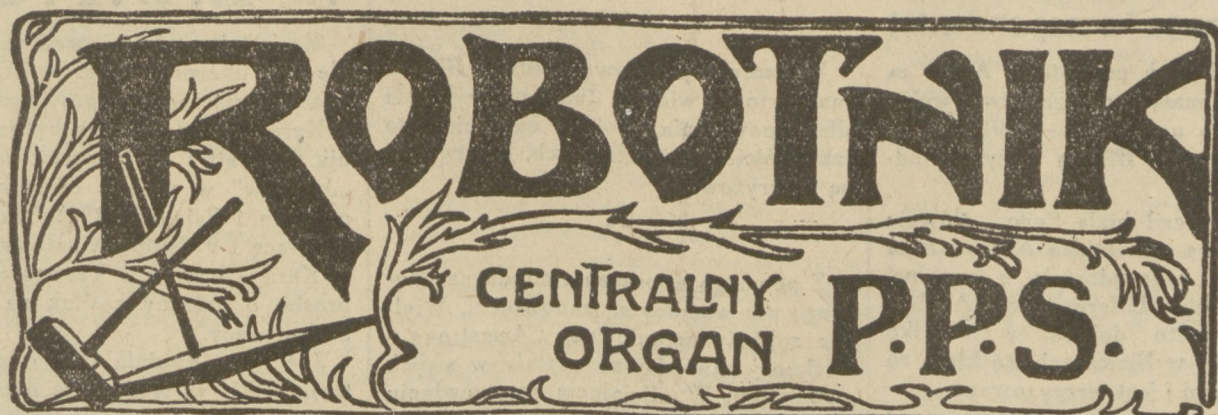
**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za swobodę rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-09

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

# Prace konferencji rozbrojeniowej

## Zbrojenia morskie

Komisja Główna konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła wczoraj dyskusję nad częścią projektu angielskiego, dotyczącą zbrojeń morskich. Do części tej należą 6-ciu państw: Hiszpanji, Polski, Finlandji, Rumunii, Szwecji i Jugosławii zgłosiły poprawki, zmierzające do umiędziotwienia im organizacji ich sił morskich.

W czasie dyskusji część morską projektu brytyjskiego poddali krytyce delegaci Francji, ZSRR, Japonji i Hiszpanji. Delegat francuski podkreślił brak postanowienia, dotyczącego zbrojeń jakościowych.

Delegat ZSRR i Hiszpanji zarzucił projektowi, że zmierza do pogłębienia nierówności pomiędzy wielkimi mocarstwami morskimi a innymi państwami, pozwalając pierwszym kontynuować budowę nowych okrętów, a zakazując tego samego mniejszym państwom. W obronie projektu angielskiego występował poza delegatem brytyjskim, tylko przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

## Kto jest napastnikiem?

Komisja Główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała popołudniu dyskusję nad raportem komitetu do spraw bezpieczeństwa. Rozpatrując projekt formuły określającej napastnika, delegat ZSRR Dowgalewski wyraził zadowolenie, że projekt sowiecki został przyjęty przez komitet. Ma nadzieję, że będzie przyjęty także przez konferencję. W ten sposób pojęcie napastnika wyjdzie z fazy mitycznej w dziedzinę rzeczywistości.

Delegat polski Raczynski wyraził uznanie dla doniosłej inicjatywy delegacji sowieckiej. Delegat polski uważa projekt sowiecki za poważny przyczynek do rozwoju porozumienia międzynarodowego i jest gotów przyjąć proponowaną formułę.

Projekt sowiecki został poddany krytyce przez reprezentanta Wielkiej Brytanji, który jest przeciwny stosowaniu automatycznego kryterium agresji i pragnie pozostawić organom międzynarodowym swobodę ustalenia napastnika w każdym wypadku w świetle specjalnych okoliczności konfliktu, a w szczególności wydarzeń, które poprzedziły agresję.

Z tezą brytyjską polemizował prze-

wodniczący komitetu bezpieczeństwa Politis, wykazując zalety projektu. Szereg delegacji popierało następnie projekt sowiecki, a w szczególności delegat rumuński Titulescu, który przemawiał imieniem trzech państw Małej Ententy. Tekst formuły, określającej pojęcie napastnika opiewa, że napastnikiem będzie państwo, które dokona jednego z aktów następujących:

1) wypowiedzie wojnę innemu państwu, 2) wtargnie zbrojnie nawet bez wypowiedzenia wojny na terytorjum innego państwa, 3) zaatakuje siłami lądowymi, morskimi lub powietrznymi nawet bez wypowiedzenia wojny terytorjum, okręty, lub samoloty innego państwa, 4) wprowadzi blokadę morską brzegów lub portów innego państwa, 5) udzieli pomocy

bandom zbrojnym, które uformowane na jego terytorjum wtargną na terytorjum innego państwa, lub odmówi pomimo żądania państwa napadniętego powzięcia na własnym terytorjum wszelkich możliwych zarządzeń dla pozabawienia tych band wszelkiej możliwej pomocy lub ochrony.

Dalej projekt przewiduje, że żaden z aktów charakteru politycznym, wojskowym, gospodarczym czy innym nie będzie mógł służyć za usprawiedliwienie czy wytłumaczenie napaści i wylicza w osobnym protokole różne przykłady tego rodzaju niedopuszczalnych motywów napaści, bądź to z dziedziny stosunków wewnętrznych państw, bądź też z dziedziny ich postępowania międzynarodowego.

# Pakt 4-ch

## PRASA FRANCUSKA O STANOWISKU POLSKI

„L'Ere Nouvelle” podaje z powołaniem się na źródło obszerną depeszę z Warszawy, wyjaśniającą stanowisko Polski w sprawie paktu 4-ch. Depesza jest zaopatrzona w nagłówek: „opinja polska jest wroga paktowi”. Jednocześnie w tym samym numerze Ludwik Bresse, przytaczając oświadczenie min. Becka, demarże ambasadora Chłapowskiego w Paryżu, oraz deklaracje min. Raczynskiego twierdzi, iż sytuacja w Genewie staje się wysoce delikatna, gdyż stawia Francję w fałszywej sytuacji w stosunku do jej aliantów.

„La Liberte” podkreśla, iż Polska nigdy się nie zgodzi na wzmiankę w jakimkolwiek układzie międzynarodowym o możliwości rewizji traktatów.

## CHWIEJNE STANOWISKO KOMISJI ZAGRANICZNEJ IZBY DEPUTOWANYCH

Komisja do spraw zagranicznych Izby pod przewodnictwem Herriota odbyła dłuższą naradę w sprawie paktu 4-ch. W obronie wysiłków rządu w celu usunięcia z pierwotnego projektu paktu 4-ch wszelkich momentów niebezpiecznych stanął Herriot.

Propozycja pos. Ybarnegaraya zasadniczego wypowiedzenia się przeciw paktowi 4-ch została odrzucona. Z dyskusji wynika jednak, iż wszyscy uczestnicy posiedzenia wykazują poważne

zaniepokojenie paktem, w jakiegokolwiek formie zostałby on podpisany.

## STANOWISKO PRASY ANGIELSKIEJ

Prasa angielska w licznych notatkach z Genewy donosi o gwałtownych protestach, podjętych zarówno ze strony Polki, jak i Małej Ententy wobec zamierzeń zawarcia paktu 4-ch mocarstw.

Dzienniki piszą o groźbach Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii wycofania się z Ligi Narodów w razie podpisania tego paktu. Prasa zamieszcza również sprawozdanie z Paryża, świadczące o opozycji w społeczeństwie francuskim wobec zamierzonego paktu i stwierdza, że w sprawie zawarcia paktu wynikły nowe trudności.

Gazety londyńskie wstrzymują się wprawdzie narazie od komentarzy, ale ani w tytułach, ani w artykułach nie bronią paktu 4-ch mocarstw, który najwyraźniej nie jest popularny w Londynie.

## Porozumienie Peru z Boliwią

Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj wieczorem na uroczystym posiedzeniu dla zarejestrowania porozumienia między Peru a Kolumbią, kładącego kres sporowi o Letycję.

Zatarg wynikł na tle zajęcia przez siły zbrojne Peru terytorjum Kolumbji i poparcia udzielonego tym siłom przez rząd peruwiański, który domagał się rewizji traktatu peruwiańsko-kolumbijnego.

Z chwilą ewakuacji Letycji rozpoczęła się zalecone przez Radę rokowania dla przedyskutowania na podstawie obowiązujących traktatów spornych zagadnień.

## Nareszcie — zagadnienie bezrobocia rozwiązane

W tych dniach wizytował ks. kardynał Kakowski jedną z parafij na Pradze, gdzie przy okazji wygłosił kazanie do parafjan. Ks. kardynał zwracał się do robotników, nawołując ich do pracy. „Jeżeli nie znajdujecie pracy w mieście, to idźcie na wieś — mówił ks. kardynał — tam możecie zbierać grzyby, jagody, borówki lub drwa rąbać. Kto chce pracować, ten zawsze pracę znajdzie”.

Kto chce pracować, ten zawsze pracę znajdzie. Nareszcie mamy rozwiązanie zagadnienia bezrobocia, nad którym daremnie głowiły się najtęższe umysły świata.

I jak wszystkie wielkie odkrycia, rozwiązanie ks. kardynała jest tak — proste. Okazuje się, że 30 milionów bezrobotnych na świecie poprostu nie chce pracować...

# Panama amerykańska

**Najgrubsze ryby są w niej zamieszane, nawet b. prezydent**

Sledztwo w sprawie działalności Domu Bankowego Morgana wykryło, iż szereg wysoko postawionych osobistości nabywało w banku Morgana akcje po cenach od 10 do 17 dolarów niższych, niż na giełdzie. Na liście tych osobistości znajduje się również nazwisko byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Calwina Coolidge'a. Jakkolwiek Coolidge operacje te przeprowadzał już jako człowiek prywatny po upływie swego urzędowania na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych, to jednak komisja uznaje je, jako pośrednie przekupstwo ze względu na stanowisko, zajmowane przez Coolidge'a, który jako przewodniczący jednej z ważnych komisji gospodarczych miał wgląd w interesy fir-

my Morgana. Na liście uprzywilejowanych klientów domu Morgana figuruje również głównodowodzący armji amerykańskiej w czasie wojny światowej, generał Pershing, znany lotnik pułkownik Lindbergh, Ovan Young, twórca planu reparacyjnego, prezes najwyższego trybunału Robers, obecny sekretarz skarbu Woodin, senator Mac Addo i inni. Wyniki sledztwa wzbudziły olbrzymią sensację. Senator Borah oświadczył, mając na myśli obecnego sekretarza skarbu Woodina, iż naród amerykański ma prawo żądać, aby sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych stał poza wszelkimi podejrzeniami.

W kołach Kongresu zapanował nastrój, który może przyczynić się do wytoczenia postępowania dyscyplinarnego oraz nawet złożenia z urzędu całego szeregu wyższych urzędników Federal Reserve Bank.

Na posiedzeniu komisji zgłoszone wnioski postawienia w stan oskarżenia byłego ministra finansów, a ostatnio ambasadora w Londynie multimilionera Mellona, oraz ostatniego ministra skarbu w rządzie prezydenta Hoovera, Ogdona Millsa. Zarzucane są im machinacje w porozumieniu z koncernem Morgana.

## Policjant zastrzelił chłopca

Wczoraj na ul. Kościelnej policjant z 2-go komis. chciał zatrzymać 17-letniego Czesława Materkę, który podobno awanturował się i był zupełnie pijany. Materko jednak nie usłuchał wezwania i zaczął uciekać. Wówczas policjant strzelił za nim. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć chłopca.

Tyle agencja kronikarska. Jeżeli zajście miało istotnie taki przebieg, jak powyżej podaliśmy, to policjant zasłużył na najsurowszą karę. Strzelanie i zabicie człowieka za to tylko, że po pijanemu uciekał — byłoby „gorliwością” policyjną, na którą brak nam słów dla właściwej oceny.

## Samobójstwo bezrobotnego młodzieńca

Przy ul. Mysliwieckiej 7/9, na terenie parku szkolnego im. Sobieskiego, w szatni miejscowej powiesił się na sznurku, 18-letni Henryk Mech (Przemysłowa 5), syn robotnika z fabryki „K. Rudzki i ka”. Lekarz stwierdził już śmierć. Mech w r. ub. pracował na terenie wspomnianego parku, a ostatnio pozostawał bez pracy. — Ojciec z powodu krytycznych warunków finansowych nie opiekował się dziećmi. Henryk Mech przychodził czasami do dozorczy domu Przemysłowa 5, gdzie otrzymywał pożywienie. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

# Wiadomości telegraficzne

— Komitet efektywów w Genewie zdecydował ostatecznie nie uwzględnić policji polskiej przy obliczaniu efektywów armji polskiej.

— Stała rada administracyjna stronnictwa socjalistycznego we Francji odbyła posiedzenie, na którym 12 głosami przeciw 6 przyjęła następującą rezolucję: „wobec tego, że grupa parlamentarna stronnictwa postanowiła głosować za całością budżetu, komisja stwierdza, iż decyzja ta sprzeciwia się uchwałom kongresu w Avignon i postanawia zawadzić o tem grupę parlamentarną”.

— Podczas kongresu socjalistów w Tammertons doszło do zajęć i manifestacji. Podczas obrad kongresu policja usunęła czerwone flagi wywieszzone na zewnątrz gmachu. Po zamknięciu posiedzenia doszło do starcia pomiędzy socjalistami a b. uczestnikami wielkiej wojny, podczas którego 4 osoby zostały ranne.

— Dzisiaj rozpoczyna się przed paryskim sądem okręgowym proces przeciw bankierowi Oustricowi i b. szefowi policji sledczej Benois. Oustric jest oskarżony o przekupstwo władz, zaś b. wysoki urzędnik policyjny o przyjmowanie łapówek.

## Stypendja dziennikarskie

Ministerjum Oświaty przyznało stypendja dziennikarskie za rok 1932 red. Janowi Sołtanowi oraz Adamowi Szenberg - Górskiemu z Łodzi.

## Międzynarodowy mityng lotniczy w Warszawie

24 i 25 b. m. odbył się w Warszawie międzynarodowy mityng lotniczy.

Wyniki zlotu są następujące: Wśród zawodników zagranicznych pierwsze miejsce zajęła pani Ferraris - Konowa (Czechosłowacja), drugie miejsce zajęła pani Zofja Mikulska (Włochy) trzecie miejsce p. Franciszek Nowak.

Wśród zawodników polskich pierwsze miejsce w zlocie gwiazdzistym zajął p. Wysiekierski z Aeroklubu warszawskiego, drugie miejsce dr. P. otrowski z Krakowa, trzecie miejsce Janusz Mościcki, czwarte p. Martyniak.

# Bestjalstwa hitlerowskie

W lesie w pobliżu Semmering (pod Wiedniem) znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn z przestrelonymi głowami. Zwłoki musiały leżeć tam już od dłuższego czasu. Z dowodów, znalezionych przy zamordowanych, wynika, że byli to hitlerowcy i pochodzili ze Śląska niemieckiego. Prasa wiedeńska podejrzewa, że morderstwa dokonano na podstawie wyroku sądu kapturowego.

Essen, 25 maja. (PAT). Wychodzący w Herne „Naród” donosi o wypadku

niehumanitarnego wprost pobicia przez urzędników policji w Dortmund prezesa miejscowego polskiego towarzystwa szkolnego, p. Jana Kuchcińskiego, którego aresztowano w nocy a w drodze do urzędu policyjnego ciężko pobito. W urzędzie znęcano się nad nim, grożąc zastrzeleniem. Po południu tego samego dnia zwolniono Kuchcińskiego, nie wyjaśnwszy mu powodu aresztowania. Ranny Kuchciński jak wynika z zamieszczonego przez dziennik świadectwa lekarskiego, są poważne.

## Dwóch ponurych wesołków bolszewickich

Znani przywódcy opozycji trockiejskiej Kamieniew i Zinowjew zostali ułaskawieni i przyjęci z powrotem do partji. Zinowjew w najbliższych dniach ma objąć kierownictwo niemieckiej sekcji Kominternu i kierować ma akcją komunistyczną na terenie Niemiec (!).

„Prawda” drukuje artykuł Kamieniewa, ostro piętnujący m. in. szewizm.

## Konferencja Kom. Centr. Zw. Zaw.

Wczoraj pod przewodnictwem tow. Kwapińskiego obradowała w Warszawie Komisja Centralna Związków Zawodowych.

Powzięto szereg uchwał. M. in. zaprotestowano przeciw zrabowaniu przez hitlerowców gmachu majątku klasowych związków zawodowych w Gdańsku.

Sprawozdanie z konferencji — w numerze jutrzejszym.

# Opinia angielska i Niemcy hitlerowskie

(Od naszego korespondenta)

Londyn, w maju.

„Po raz pierwszy w dziejach politycznych Anglii opinia społeczeństwa zmieniła się diametralnie”. „W ciągu dwóch tygodni” — dowodził ostatnio w artykule wstępnym konserwatywny „Times”. I rzeczywiście, społeczeństwo angielskie zajęło wobec Hitlera stanowisko jednolite — od skrajnej konserwy po Niezależną Partię Pracy, zmieniając swe dotychczasowe przychylnie stanowisko do państwa niemieckiego.

Prasa jednomyślnie ostrzeża przed ustępstwami na rzecz Niemiec hitlerowskich, ogłaszając równocześnie „listę gwałtów” i mordów. To antyhitlerowskie nastawienie widać na każdym niemal kroku.

Na korytarzach uniwersyteckich kolegów studenci i profesorowie czytają listę usuniętych przez Rząd Hitlera profesorów socjalistów, demokratów i żydów, którą ostatnio ogłosiły tutejsze dzienniki. Młodzież angielska, która tłumnie niegdyś odwiedzała niemieckie uczelnie, powoli uchodzi z „wyciszczonych uniwersytetów”. W „London School of Economics” mówi się o zaproszeniu znakomitego uczonego, teoretyka demokracji, wypędzonego z Kolonii Hansa Kelsena na uniwersytet londyński.

W niedzielę 21 maja Hyde - Park zapełnił się tłumami robotników i inteligentów, którzy naciągali z dzielnicy ze sztandarami i transparentami przeciw faszyzmowi niemieckiemu, z wyrazami sympatii dla klasy pracującej Niemiec.

Nie brakowało też akademickiej młodzieży socjalistycznej w czerwonych koszulkach z Ruskin-College, z Oxfordu, wznoszącej okrzyki: „Precz z faszyzmem!” „Precz z Hitlerem!”

Demonstracja socjalistyczna w Hyde-Parku ściągnęła dziesiątki tysięcy ludzi.

Jedynym przyjacielem Hitlera pozostał Oswald Mosley, niegdyś bolszewizujący poseł z Labor Party, — którą uważał za „mało radykalną”, stworzył zatem „faszystowską” partię, liczącą w Londynie... stu kilkudziesięciu członków.

W niedzielę — jako kontrdemonstracja — przemarszerowało około stu „czarnych” przez „City” — Strandstreet, Fleet - street, wznosząc okrzyki na cześć faszyzmu. Okrzyki te wywołały natychmiastową „fizyczną reakcję”; faszyści zostali obici przez przechodniów i członków żydowskich organizacji bojkotowych.

Specjalną okazję dla anty hitlerowskich demonstracji stał się przyjazd „niekoronowanego ministra” hitlerowskiego p. Rosenberga. Sprawa wieńca, który został usunięty z pomnika poległych t. z. Cenołafu przez legjonistów angielskiego w imię hasła pacyfistycznych była sensacją dnia. Rosenberg nie mógł się wprost ruszyć — w hotelu, podczas obiadu, jeden z gości wygłosił mowę przeciw Hitlerowi. W muzeum figur woskowych zamalowano czerwoną farbą podobiznę Hitlera — przyczem „ozdobiono” manekin napisem „morderca zbiorowy”.

W czasie powrotu do Niemiec Rosenberga — jakiś pasażer zatrzymał go i wysiadł z wagonu — przenosząc się do dalszych — wyjaśniając, iż dozwodził się, że niedaleko siedzi Rosenberg. Tego rodzaju drobnych demonstracji antyhitlerowskich jest tu wprost bez liku.

„Times” podnosi, iż Rosenberg i Hitler wykazali zupełną nieznajomość zagadnień polityki angielskiej — a liberalny „Manchester Guardian” — szeroko opisuje demonstracje socjalistyczne, wyrażając się z całą sympatią o akcji robotniczej... bądź co bądź organ liberałów a nie socjalistów.

Mowa Papena — o pięknej śmierci na polu chwały — którą „lubia” jego przyjaciele polityczni — dopełniła miary.

Świat finansowy jest b. czuły. Prasa angielska rozpoczęła robotę skuteczną — zaczęła ogłaszać sprawozdania banku Rzeszy stwierdzając, iż skutkiem zgubnej polityki faszystowskiej pokrycie zmniejszyło się gwałtownie.

Utrata licznych rynków zbytu, niepowodzenia dr. Schachta w swych amerykańskich wysiłkach pożyczkowych podkopano tak dalece zaufanie do faszystowskich Niemiec, że wiele banków przestało przyjmować marki niemieckie.

Zajęcie Gdańska przez czarnosiec...

ców hitlerowskich przyjęto w Anglii za prowokację, mającą na celu nową wojnę... oczekiwano nowego lipca 1914.

Ostatnia mowa Hitlera wpłynęła odprężająco...

Hitler wywiesił białą flagę... głównie ze względu na stanowisko Anglii i Ameryki, które zdecydowało o zupełnej izolacji Niemiec hitlerowskich. Anglii wiedzą aż nadto dobrze, że nietylko hitlerowcy są w Niemczech, że klasa robotnicza cierpi i jest terroryzowana.

Pomagać Hitlerowi — znaczy pomagać mu w niszczeniu klasy robotniczej — oto stanowisko angielskich organizacji robotniczych. Nie bez znaczenia jest i kontynentalna izolacja militarna Niemiec; nie mogą bowiem liczyć na żadną pomoc, poza Włochami.

W szczerą pokojową politykę Hitlera mało kto tu wierzy. Jedynym wyjściem dla zapewnienia pokoju europejskiego jest dojście do władzy tych, którzy dziś są terroryzowani.

\*\*

Z pewnego odprężenia międzynarodowego nie wszyscy są zadowoleni. Wielkie zakłady amunicyjne „Armstrong - Vickers” zawiedzione zostały w swych nadziejach. W oficjalnym sprawozdaniu Towarzystwa, ogłoszonym w kapitalistycznej prasie dyrekcja przyznała się szczerze i... cynicznie. „Prawdą jest, że Towarzystwo nasze zainteresowane jest silnie w międzynarodowych zbrojeniach”.  
Feg.

# W gąszczu organizacji i organizacyjek

„sanacyjnych”

Prasę obiegła niedawno wiadomość o wykluczeniu z organizacji „sanacyjnej”, noszącej nazwę „Myśli Mocarstwowej” („Akademicka Młodzież Państwowa”) p. Rowmunda Piłsudskiego, jednego z jej przywódców. Od obydwu „walczących” ze sobą na ten temat stron otrzymywaliśmy komunikaty, bardzo... „polemiczne” w stosunku do strony przeciwej. Jako ludzie bezstronni, podajemy w skróceniu zestawienie owych komunikatów obustronnych. Pozostawiamy samym zainteresowanym ocenę, kto ma rację. Teksty podane są dosłownie, tylko z opuszczeniem ustępów mało istotnych. Red.

I  
Dnia 9 maja 1933 r.

Komitet Ścisły Związku Pracy Mocarstwowej, który stanowi najwyższą władzę całego ruchu mocarstwowego i który jest statutowo związany bardzo ściśle osobą sekretarza generalnego z Myślą Mocarstwową, wpadł na ślad usiłowań zamachowych ze strony kilku dotychczasowych działaczy mocarstwowych. Zamierzano za cenę subwencji 2.500 złotych miesięcznie zaprzęść samodzielność ideową i organizacyjną Myśli Mocarstwowej — Partii Pracy, z którą ruch mocarstwowy nigdy nie łączył się i która w stosunku do Myśli Mocarstwowej stanowi czynnik ideowo... zupełnie obcy. Komitet Ścisły zażądał od osób, projektujących zaprzęcenie ideowe Myśli Mocarstwowej, wyjaśnień. Wyjaśnień tych Komitetowi Ścisłemu wyraźnie odmówiono i na skutek tego władze Z. P. M. musiały dla dobra całego ruchu wykluczyć z 10na organizacji dotychczasowych członków Komitetu Ścisłego, pp. Rowmunda Piłsudskiego i Włodzimierza Stankiewicza. Powyższych przykrych posunięć nie można było uniknąć. Od kilku miesięcy organizacja toczył ferment dezorganizacyjny, wywołany fatalną gospodarką finansową czynników kierujących dotychczas pracami Myśli Mocarstwowej w Warszawie. Rozpoczęła sanację finansową organizacja musi być przeprowadzona z dużą konsekwencją. Musimy przetrwać trudny okres, wsiłkając całą naszą dobrą wolę i całe nasze ogromne przywiązanie do ruchu mocarstwowego, aby wejść znowu w okres siły i znaczenia. Do znaczenia i siły nie doszlibyśmy nigdy cudzimi, obcymi nam ideowo pieniędzmi, do siły dojdziemy nie zaprzęcając się, lecz własnym wysiłkiem. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień co do samodzielności organizacyjnej, jeden z naszych działaczy warszawskich, p. Jerzy Giedroyc otrzymał polecenie wycofania się z Komitetu Zjednoczenia Zachowawczego.

Nie chcemy być manekinami Partii Pracy, jesteśmy mocarstwowcami.

W związku z usunięciem prezesa organizacji i Okręgu Warszawskiego — kompetencja prezesa organizacji przejął tymczasowo sekretarz gen. Z. P. M. Prezesem Okręgu Warszawa został mianowany kolega Andrzej Szczawiński.

Z tymi, którym inne poglądy każą się od nas odsunąć, rozstajemy się bez żalu.

Za Komitet Ścisły Z. P. M.

Józef Winięty  
Sekretarz Generalny

II

Warszawa, dnia 9 maja 1933 r.

Dnia 7 b. m. postronnie czynnik polityczny przy współudziale następujących członków Organizacji: Giedroyc, Żaba, Konderski, Falkiewicz podjęły próbę opanowania Organizacji na drodze puca. Dzięki ener-

gicznym krokom zapobiegawczym, podjętym przez władze Organizacji oraz zdecydowanej postawie większości członków Okręgu Warszawskiego, akcja ta została całkowicie sparaliżowana, a winni jej wydaleni z Organizacji.

Prezes Organizacji

(—) Włodzimierz Stankiewicz.

Prezes Collegium Kontroli Organizacji

(—) Rowmund Piłsudski.

Inspektor Główny i Prezes Okręgu

(—) Bronisław Miszewski.

Wiceprezes Collegium Kontroli Organizacji

(—) Witold Bielecki.

Szef Sztabu Okręgu

(—) Zdzisław Pyrzakowski.

OSTRZEŻENIE. Jednocześnie ostrzeżenie przed listami, jakie będą rozsyłane przez wydalonych członków lub ich osobistych przyjaciół, w celu wprowadzenia w błąd osób nieorientowanych co do istoty stanu rzeczy i szerzenia zamętu w Organizacji. Wszelką tego rodzaju korespondencję należy pozostawić bez odpowiedzi.

III

Dn. 15 maja 1933 r.

Obóz Mocarstwowy był, jest i będzie zespołem kilku organizacji, pracujących na różnych odcinkach społecznych, ale będących jednnością. Łączą się one wszystkie w Obozie Mocarstwowym, są zaczątkiem przyszłej szerokiej organizacji politycznej. W nią — nie w żadne obecne partie — wstępować mają roczniki młodego ruchu.

Próba oderwania Myśli Mocarstwowej od ogólnego związku organizacji mocarstwowych, próba poddania jej, jako ekspozytury politycznej obecnej partii, jest zdradą ruchu mocarstwowego.

Próba niepodtrzymania ani na prowincji, skąd ośrodki przesyłały deklaracje wierności legalnym władzom stowarzyszenia, ani w Warszawie, gdzie parę początkowych prób komicznego wręczenia, wykażała tylko jedno: ruchu mocarstwowego nie zwala ludzie, którzy dawne zasługi przekreślili intrygami politycznymi. Nie mogło być inaczej. Obelżeniem bojówkami drzwi do lokalu Myśli Mocarstwowej, ogłoszeniem triumfalnych komunikatów i fałszywych odezw, w zarządzaniem nielegalnych zebrań i wygłoszaniem rozczulających przemówień nie zatrże się fakty, że pp. Stankiewicz i inni chcieli podstępnie oddać „Myśl” t. zw. Partii Pracy, zbankrotowanej od lat i na dobre.

Dziś urzędują w lokalu „Partii Pracy” i są jej agentami na terenie akademickim. Tych 2500 zł. cena pertrakcyjna — mogła skusić jednostki, nie ogół.

W chwili obecnej przy legalnych władzach organizacji, mieszczących się nie w lokalu obecnej ekspozytury partyjnej, ale tam, gdzie mieściły się dotąd, pracuje zarząd Warszawskiego Okręgu Myśli Mocarstwowej, wspomniany przez czynniejszych mocarstw-

# Cierpienia ubezpieczonego w Z.U.P.U.

Złe jest bez ubezpieczeń społecznych, ale być ubezpieczonym w ZUPU — to także nieszczęśliwa przyjemność.

Karol Sit zatrudniony był jako urzędnik prywatny w fabryce ceramicznej „Janinów” w wojew. Kieleckim od 1 maja do 1 listopada 1932, potem stracił pracę i 9 listopada zarejestrował się w Kasie Chorych w Tarnowie, wnosząc prośbę o należny zasiłek na wypadek braku pracy.

Już (!) 31 grudnia 1932 r. zasiłku Sitowi ZUPU w Warszawie odmówił, ponieważ fabryka nie zapłaciła za niego składek, mianowicie 180 zł.

Nieszczęsny bezrobotny, obarczony rodziną, zwraca się wobec tego do fabryki i prosi: wpłaćcie składek, nim minie 6 miesięcy, abym nie utracił prawa do zasiłków!

Istotnie firma deklaruje wpłacanie zaległości ratami po 30 zł., a wreszcie 25 marca wysłała przez PKO 120 zł., zaznaczając, że wpłaca tę kwotę specjalnie dla Sita.

Ale ZUPU ignoruje te wpłaty, zasiłku Sitowi przyznać nie chce i basta!

Cała należna składka jest zapłacona, fabryka zaznaczała specjalnie, że wpłaca owe 180 zł. za Sita — nic nie pomoże, ZUPU nie przyznaje zasiłku!

Upór? Zła wola? Ignorancja?

# „Godzina dobroci”

Bywają „godziny dobroci” dla zwierząt, bywają — osobne — dla małych i dużych, dla grzecznych i dla niegrzecznych pieszków, Komisarjat Rządu miał niedawno „godzinę dobroci” dla nieszczęsnych „par tanecznych” cyrku warszawskiego, i polcja rozpuściła na cztery wiatry amatorów tych „nowoczesnych igrzysk”, nabijających kabzę sprytnego impresarja... Ja przeżyłam dzisiaj „godzinę dobroci” dla KONSERWATY. STÓW POLSKICH.

Bo czego, Wy właściciele od nich chcecie, o, przyjaciele?!

Ze odbył tam kiedyś taki sobie spacer pod pomnik Katarzyny w Wilnie? No, odbył... Ranek wypadł pogodny... Poszli, poszli, popatrzeli, krzyknęli raz jeden „ura!” i wrócili do domu... Trochę tej herbalki wypili jeszcze w ogrodzie bernardyńskim i parę mandarenek kamerjankerskich kapnęło... A więcej nic... I zaraz tyle hałasu na całych trzydzieści lat... Stanowczo, te „partyjniki” z opozycji, — to szóstka i niesympatyczne osobniki!...

Ze tamci znowu w Krakowie przy „najjaśniejszym panu” aż do „śmierci”, że prze cie „najjaśniejszy pan” — jedyna uciechka Polaków, że — tego owego — austro-polskie rozwiązanie, i „wspaniałomyślność” obywateli monarchów”, i „niewczesny radykalizm” Warszawy, że I Brygada niegoda — znaczy się — wpływem „socjalizujących emigrantów z Królestwa”, a i II Brygada, — niestety, „zarazona konspiracyjną robotą”... No, tak... Pisało się... Mówiło się... Było... Co prawda, to nie grzech... Zato teraz, mój Boże, akcja bezdatka! Czoła arystokracji polska sympatyzuje! Wnawle nast będą przekonani, że pod Bezdankami zabrakło młodzieży magnackiej i redaktorów „Czasu” tylko dlatego, że spóźnili się na pocąg!...

Czegóż Wy chcecie od konserwatystów polskich, o, przyjaciele!...

Po przewrocie majowym... Wielkie rzeczy! Przypomnieli poprostu w porę wskazania polityczne szkoły krakowskiej: „przy tobie, najjaśniejszy panie... i t. d.” Koniec końców licho wle, czym się zajmowali protoplasta Habsburgów w pierwszych wieku po Chrystusie. Może na czworakach chodzili? Może urządzali napady na wozy ładowe któregoś prokonsula rzymskiego? Kto to dzisiaj może wiedzieć!...

A Wy — „partyjnicy” — zaraz hazard na konserwatystów... Oni tylko pozostali wierni sobie!...

Teraz, naprzekład... Po Zgromadzeniu Narodowym... No, prawda... Chodźli, adrapowani w togi dostojne, „hańbowali” niby w ujeżdżalni krakowskiej, Katoni, ofcowie ojczyzny, rycerze niezłomni powagi! Rzeczyspolitej, — potępił, gromił, — jak ksiądz Skarga, usmiechał się z rozczuleniem, gdy ich poniekąd „pałkownik” kopnął zleżka — dla oczu ludzkich — na „szędzie gospodarczym” B.B.W.R., z Zarzykiem historycznym! Brześć za „kontekstację historyczną” uznali, — wszystko pięknie, ładnie, aroczyste, z leżką patriotyczną w oku, w tonie podniosłym!...

„Partyjnicy” zaś żadnego zrozumienia nie wykazują!...

No więc cóż? Kopnął „pałkownik”... Jego „pałkownikowskie” prawo... On nawet dwa razy do roku zagłada przez okno do Belwedera. Na wszystkich świętych i na złeone świątki. Głową ma rozbić! Lepiej w przydym albo koło przydymu postęczyć, rączki zatrzyć, a później: „pan pałkownik! ma wrodzony instyngt gospodarczy; takie głębokie uwagi!” I racja... „Pałkownik” powierza od czasu do czasu, KARTELE POZOSTANA!...

Zato na opozycję wyzłoterzyć się!... Owszem, owszem... Sam pan Stawek może zawiaży, po ramieniu poklepie: „Starajcie się starajcie się, konserwatysto!... Wcale niecie, wcale niecie!...

I KARTELE SOBIE TRWAJA, i REFORMY ROLNEJ NIEMA!...

Czegóż więcej chcecie?...

Trzeba rozumieć, o, przyjaciele!... Trzeba mieć „godzinę dobroci” dla konserwatystów polskich!...

ARCHIWISTA.

# Bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie mają zapas złota zmniejszył się o 4.8 milj. zł. do 477.3 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.1 milj. zł. i wynosi 73.3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o przeszło 7 milj. zł., a mianowicie portfel wekslowy wzrósł o 5.4 milj. zł. do 622.8 milj. zł., zaś pożyczki zabezpieczone zastawami — o 1.6 milj. zł. do 103.4 milj. zł.

Stan zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0.3 milj. zł. do sumy 30.5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o niespełna 0.1 milj. zł. do 49.0 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła

się o 2.6 milj. zł. do 128.2 milj. zł., natomiast pozycja „inne pasywa” wzrosła o 21.1 milj. zł. do 279.6 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 13.2 milj. zł. i wyosza 174.6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, wskutek przedstawionych wyżej zmian na poszczególne rachunki — obniżył się o przeszło 34.0 milj. zł., spadając do 981.5 milj. zł.

Wobec zmniejszenia się obiegu biletów bankowych pokrycie statutowe złotem poprawiło się, podnosząc się z 44.76% do 45.19%, przekraczając normę statutową o przeszło 15.

Stopa dyskontowa — 6%, zastawowa 7%.

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc czerwiec

# Zjazd Aplikantów

Dnia 27 i 28 b. m. odbędzie się w Lublinie X Doroczny Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych.

# W sprawie pragmatyki pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych

W marcu roku ubiegłego Sejm uchwalił ustawę „o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych”, w której stwierdzono (art. 2) iż „stosunek służbowy pracowników jest stosunkiem prywatno-prawnym”, a „prawa i obowiązki pracowników regulują przepisy służbowe”, które „stanowią integralną część umowy o pracę pracowników tychże instytucji”. Ten przepis miał być niejako „wymagrodzeniem” krzywdy, jaką wyrządziła ta ustawa pracownikom, unieważniając wszystkie umowy dotychczasowe.

W ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie tej ustawy (t. j. do dn. 18.VII 1932 r.) władze instytucji ubezpieczeń społecznych miały prawo zwolnić każdego pracownika, placąc mu jednak odprawę. Po upływie tego terminu (t. j. po 18 lipca 1932 r.) można w myśl tej ustawy zwolnić pracownika „tylko w przypadkach, w których obowiązujące ustawy dopuszczają zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia z winy pracownika”.

Jak widzimy, stan prawny w chwili obecnej jest taki, iż w zasadzie pracownika nie można zwolnić.

Min. Opieki Społecznej przygotowało, zgodnie z ustawą, projekt przepisów służbowych i przesłało go związkom za wodowym do opinii. Związki przestały swe opinie i sprawa — ucihła. Przed kilkoma dniami przesłano związkom — drugi projekt.

Projekty te są wyrazem geniuszu „sanacyjnego” kunsztu w dziedzinie polityki pracy. Przewidują bowiem stabilizację pracowników, uzależniając ich zwolnienie od warunków w przepisach przewidzianych, zresztą bardzo elastycznych. Nie na tem tylko polega rzecz cała. W projektach znajdujemy przepis (art. 9), który głosi, iż organa instytucji ubezpieczeń społecznych mają prawo „zapowiedzieć” pracownikom zmianę przepisów na trzy miesiące. Kto się zgodzi — to dobrze, a jak nie, to ta „zapowiedź” obowiązuje i bez zgody pracownika, „poczem nastąpi rozwiązanie stosunku służbowego bez względu na ewentualną stabilizację, bez żadnej odprawy”.

Treść tych przepisów jest rzeczywistie dokumentem godnym podkreślenia „Chytróść” ich aż bije na trzy kroki.

Opracujemy dzisiaj „dla pozoru” pragmatykę, jutro zapowiemy jej zmianę i wszyscy pracownicy stracą uprawnienia.

Interesuje nas, jakież to mędzrec z ul. Długiej wpadł na tak genialny pomysł? Spryt „sanacyjny” czasem jednak zawodzi, gdyż mędrcy nie przewidzieli jednej ewentualności, a mianowicie: „co się stanie w tym wypadku, jeżeli pracownicy odmówią podpisania pragmatyki? Ustawa głosi, iż jest to stosunek prywatno-prawny, a więc nie może wejść w życie bez zgody obu stron zainteresowanych, a więc i pracowników”.

Pracownicy, nawet najcierpliwi — muszą bronić swych własnych praw i nie mogą zgodzić się na owe „zapowiedzi”, przewidziane w projekcie przepi-

sów służbowych. „Sanacja” zbiera w tej chwili owoce swej taktyki. „Chytró”, „chytró”, aż „przechytrzyli”. Wyobraźcie sobie, że sztuczka udała się, a tymczasem ustawy uchwalone przez Sejm o większości „sanacyjnej” wbrew zamiarom ich twórców, bronią pracowników. Pracownicy, opierając się o ustawy, mogą utrudnić „sanacji” jej zamiary aż nazbyt „chytre”, odmawiając przyjęcia i podpisania pragmatyki. W tym wypadku obowiązują być w dalszym ciągu przepisy ustawy, wspomnianej na wstępie.

Stan prawny jest taki, iż pracownicy mogą bronić z powodzeniem swych uprawnień ustawowych. Uczynią to solidarnie; co niechaj przyjmą pp. dygnitarze do wiadomości.

M. T.

# Wycieczka do Wiednia

W ubiegłym tygodniu odbyła się pierwsza wycieczka wymienna do Wiednia. Wycieczka wyruszyła z Krakowa, zabierając blisko 900 uczestników. Urządzeniem wycieczki zajął się Polski Związek Turystyczny.

W Wiedniu spotkała się wycieczka z entuzjastycznym przyjęciem. Gościnność i uprzejmość wiedeńczyków wy-

warła na uczestnikach głębokie wrażenie.

Dlatego też w przykry sposób odbijała na tem ta niegrzeczność i brak zmysłu organizacyjnego po stronie polskiego kierownictwa wycieczki.

Polski Związek Turystyczny (instytucja o charakterze przedsiębiorstwa handlowego) delegował na stanowisko kierownika wycieczki p. J. Beresa, który okazał się zupełnie niezadowolony do wykonywania powierzonych mu funkcji.

Przedewszystkiem, jak się okazało w czasie podróży, zapomniał p. Beres w Krakowie druków, przeznaczonych na asygnowanie uczestnikom wycieczki pomieszczeń w hotelach. Mimo wszystko, polecał zgłaszającym się o asygnaty jeźdźcą do hoteli, przyrzekając wydanie odpowiednich zaświadczeń w Wiedniu, nazajutrz po przyjeździe wycieczki. Tymczasem w Wiedniu zachował się p. Beres opryskliwie i gburowato, ponownie i definitywnie odmawiając, bez podania przyczyny, wystawienia asygnat i narażając uczestników wycieczki na przykrości w hotelach, do których zaczęli na zasadzie przyrzeczenia, otrzymanego od p. Beresa podczas podróży.

Dopiero dzięki nadzwyczaj uprzejmej osobistej interwencji dyrektora „Oesterreichischer Verkehrsbureau”, p. Franza, uczestnicy wycieczki, którzy opłacili tylko przejazd, zostali w hotelach zrównani z tymi uczestnikami, którzy zapłacili zgóry pewną opłatę.

P. Beres najwidoczniej zapomniał, że powodzenie każdej imprezy zagranicznej zależy przedewszystkiem od taktownego, zręcznego zachowania się kierownictwa. Tembardziej winien był p. Beres o tem pamiętać, skoro wiedział, że na całej imprezie Polski Związek Turystyczny zarobił blisko 30.000 zł., biorąc za sam przejazd tam i z powrotem zł. 85, podczas, gdy wycieczka z Wiednia kosztowała tylko zł. 34, o ile chodzi o samą podróż.

Feliks Mantel.

# Z ŻYCIA PARTJI

**DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE.** Dnia 26-go maja r. b. o godz. 6,30 wieczorem odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnic „Śródmiejskiej”.

**REFERATY T. U. R. NA PIĄTKOWYCH ZEBRANIACH DZIELNICOWYCH.**

W piątek 26 maja o godz. 7 wiecz. odbędzie się na dzielnicach następujące referaty dla członków partji, T. U. R., Zw. Zaw. i wprowadzonych gości.

**WOLA** — Wolska 44 — tow. dr. Budzińska - Tylicka: Z zagadnień higieny społecznej.

**JEROZOLIMA** — Leszno 53, tow. Niewirska: Wychowanie w Rosji Sowieckiej — wady i zalety.

**POWISLE** — Czerwonego Krzyża 20, tow. J. Stopnicki: Z dziejów prowokacji.

**MOKOTÓW** — Chocimska 23, dr. A. Krygier: Sprawa chłopstwa.

**OCHOTA** — Przemyska 18, tow. J. Litauer: Co socjalista o prawie wieździe powinien?

**ZOLIBÓRZ** — MARYMONT — Krasiańskiego 10, tow. M. Karniol: Najważniejsze zagadnienia doby obecnej.

**CZERNIAKÓW** — Nowosielecka 1, tow. Z. Nowicki: Obozy polityczne w Polsce po wojnie światowej.

**STARÓWKA** — Długa 19, tow. Nobis: Potrzeby ludności a polityka komunalna.

**PRAGA** — Targowa 44, tow. Mirowski: Z dziejów dyktatury (Napoleon III).

**NOWE BRÓDNO** — Siedzibna 5, tow. Jasiński: Praca oświatowa w Wiedniu a u nas.

# Zbrodnia czy samobójstwo?

## Trup w jeziorze Kamionkowskim

Wczoraj o godzinie 13-ej, ratownicy jeziora Kamionka. Feliks Zdybski (Zabki), jadąc łodzią, natrafił na środku jeziora, w odlegl. 8 mtr. od brzoju (na tyłach kościoła Bożego Ciała na Kamionku) na zwłoki jakiegoś mężczyz-

ny w ubraniu. Zdybski zawiadomił policję XV-go komis. Rysopis denata: lat około 24-ch, szatyn, ubrany w palto szare, garnitur czarny w paski, sweter szary, kapelusz miękki, z literami „H. S.”.

# Bójka o matkę

W mieszkaniu Chila Sztarkmana i jego żony Ryfki przy ul. Bielańskiej 21 właścicieli trzech magazynów okryć damskich, wywiązała się bójka. Pobitym okazał się brat Sztarkmanowej, 26-letni Icek Lederman, subjekt. Według jego wyjaśnień, siostra i szwagier nie chcą

przyjąć matki staruszki Sztarkmanowa, syn jej Josek i córka Róża, rzucili się na Ledermana, bijąc go pięściami i drapiąc. Poszwankowany zgłosił się po opatrunk na stację Pogotowia. Policjant sporządził protokół za zakłócenie spokoju publicznego.

# Bójka między współnikami kina

Przy ul. Przejazd 9, w kinoteatrze „Fama”, żona współwłaściciela kina, Henryka Bregmana, — Róża, pod koniec przedstawienia, weszła do kasy i zabrała wszystkie, znajdujące się tam pieniądze, w sumie około 500 złotych. Gdy świadkowie tego faktu Seweryn

Szwalbe i Feliks Gratsztejn, również współwłaśc. „Famy”, zaprotestowali, mąż Bregmanowej i szwagier, Mieczysław Palinower, rzucili się na Gratsztejna i Szwalbego, bijąc ich pięściami i łaskami. Awanturę zlikwidował posterunkowy, przeprowadzając wszystkich sprawców zakłócenia spokoju publicznego do III-go komis., gdzie sporządzono protokół. — Bregmanowa musiała zwrócić za brane pieniądze.

# 90-letnia staruszka pobita przez córki

Przy ul. Obozowej 29, została pobita przez dwie swoje córki, Marję i Felicję, 90letnia Marja Łapińska. Nieszczęśliwa staruszka przyjechała do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ciężne krwawe podbiegnięcia twarzy.

Przy ul. Obozowej 29, została pobita przez dwie swoje córki, Marję i Felicję, 90letnia Marja Łapińska. Nieszczęśliwa staruszka przyjechała do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ciężne krwawe podbiegnięcia twarzy.

# Śmierć w tramwaju

Wczoraj, o godzinie 13-ej min. 30, w elektrowozie linii „M” Nr. 122, jadącym ul. Targowa, na rogu Zabkowskiej, zmarła w tramwaju 65-letnia kobieta nieznanego nazwiska.

# Na stary sposób

Przy ul. Chłodnej 14, do kwaciarni p. f. „J. Hapon”, przyszedł jakiś klient i zamówił 2 duże kosze kwiatów, oraz wiązankę róż. Przybyły oświadczył, że posiada przy sobie tylko banknot 500-złotowy. Ponieważ właścicielka nie miała reszty, przeto chłopiec sklepowy udał się z klientem pod wskazany adres na ul. Chłodną Nr. 29. Tam nieznanomy wziął od chłopca kosze i bukiet, oświadczył, że za chwilę przyjdzie i doręczy mu pieniądze w sumie 70 zł. Chłopiec nie podejrzewając podstępny, zgodził się. Upłynął jednak dłuższy czas, a klient nie zjawiał się. — Okazało się, że jest to dom przechodni na ul. Krochmalną Nr. 52.

# Co wyświetlają kina?

**ATLANTIC:** „Jego ekscelencja subjekt”.  
**ADRIA:** „Orlątko”.  
**ANTINEA:** „Odrodzenie” i „Biała truczyna”.  
**APOLLO:** „Pod twoją obroną”.  
**BAJKA:** Film „Carmencita” i rewja „Poczekajcie, poczekajcie”.  
**CASINO:** „Nagana”.  
**COLOSSEUM:** „Ożeń się ze mną” i „Hallo Londyn”.

**MAJESTIC:** „Małżeństwo dla opinii”.

**majestic**  
 n. świat 43, p. o 6  
  
**MAŁŻEŃSTWO DLA OPINII**  
 najn. prod. R. K. O. 1933 r.  
 W rol. głowa.

**CONSTANCE BENNET**

**METROPOLIS:** „Stalowa dłoń” i rewja.  
**MEWA:** „Boska kobieta” z Gretą Garbo i „Godzina z Tobą” z Chevalier.  
**MIEJSKI:** „Zuzanna Lenox”.

**DŹWIEKOWY KINOTEATR MIEJSKI**  
 Początek o godz. 6.15 w.

**GRETA GARBO**  
 w filmie p. t.:  
**ZUZANNA LENOX**

Sala dobrze wentylowana  
 Ceny miejsc od 45 groszy

**MIRAŻ:** „Niebezpieczny Raj”.  
**OAZA:** „Pod fałszywą flagą” i „100 metrów miłości”.  
**PAN:** „Przedziwna sprawa Klary Dean” i „Kochaj mnie dziś”.  
**PETIT TRIANON:** „Kajdany przeszłości” z Bennet i „Rozwódka” z Shearer.  
**PALACE:** Nieczynne.  
**PRAGA:** „Mumja” i rewja.  
**RIVIERA:** „Harold Lloyd” i „Książka Łowicka”.  
**ROMA:** „Kawalerowie dzikiego zachodu”.  
**ROXY:** „W cieniu krzyża”.  
**SPLENDID:** „Hotel studentów”. Na scenie rewja.  
**STYLOWY:** „Miłość w aucie”.  
**TOMBOLA:** „Noce portowe” i „Przygoda jednej nocy”.  
**TON:** „Blond Venus”.  
**UCIECHA:** „14 Lipca”. Na scenie kabaret artystyczny.

# Co usłyszymy w radio?

**DZIS.**  
 12.10 Płyty gramofonowe; 15.35 Płyty; 16.25 Przegląd wydawnictw periodycznych; 16.40 Odczyt p. t. „Przyroda wsi polskiej” wygl. prof. St. Sumiński; 17.00 Koncert w wyk. orkiestry dętej 36 p.p.; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 „Polaki surowiec jedwabniczy a przemysł przetwórczy”; 19.30. Feljton p. t. „Słońca, powietrza swobody dla dziecka”; 19.45 Prasowy Dziennik Radio wy; 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszaw.; 22.40 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Kom. dla kom. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Koncert z płyt. 13.10 Komunikat PIM. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat Gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe. 15.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Koncert muzyki symfonicznej z płyt. 17.00 Transm. Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie. 17.35 Wiadomości bieżące. 17.40 Odczyt p. t. „Grecja nowoczesna”. 17.55 Program na dzień następny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Wiadomości ogrodnicze”. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Dziennik Radiowy. 20.30 Muzyka lekka. 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22.40 Feljton p. t. „Cztery typy kobiece”. 22.55 Komunikat meteor. i policyjny. 23.00 Muzyka taneczna z „Oszy”. Orkiestra W. Roszkowskiego. W przerwie: od 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wysepie Niedźwiedziej”.

# Dancing-bridge do Białowieży na Dom Medyków

Komitet honorowy Budowy Domu Medyków urządza w dniu 28 maja b. r. pociąg „dancing-bridge” do Białowieży. Całkowity dochód przeznaczony na budowę Domu Medyków. Informacje i zapisy: „Wagone Lite Cook”, Krak. Przedm. 42.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO POLSKI W SPOTKANIU Z MONACO.

W czwartek w ostatnim dniu meczu tenisowego Polska - Monaco rozegrano dwie rewanżowe gry pojedyncze.

Hebda pokonał w 3-ch krótkich setach Galepe 6:0 (6:2, 6:3). Galepe z powodu silnej kontuzji nogi statystów i je dynie na korcie.

W drugim spotkaniu u Landau po ciężkiej 5-setowej walce wygrał z Wittmanem 3:6, 1:6, 6:2, 6:3. Wittman, który grał bardzo ambitnie i przeważał w pierwszych dwóch setach kiedy gra toczyła się w głębi kortu. W następnych setach Landau, który górował znacznie przy siatce, umiejętnie skraca piłki i wygrywa zdecydowanie trzy następne sety i mecz.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Polska w nieznacznym stosunku 3:2. Mimo osłabienia naszej reprezentacji brakiem Tłoczyńskiego, wynik ten należy uważać za bardzo minimalny sukces polskich tenisistów. Należy również wziąć pod uwagę, że Galepe z powodu kontuzji nogi grał poniżej swej formy. Gdyby nie ta kontuzja, spotkanie z Wittmanem w pierwszym dniu zawodów mogło mieć zupełnie inny przebieg.

## POGOŃ ZWYCIĘŻA 22 P. P. 4:1.

Jedyny czwartkowy mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany we Lwowie pomiędzy Pogonią a 22 p. p. zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:1 (1:1).

Gra odbywała się w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych. Padający bez przerwy od 24 godzin deszcz spowodował, że boisko było bardzo błotniste co niezmiernie utrudniało grę.

W 22 p. p. od 30-iej m. n. pierwszej połowy statystował Biegański, który został silnie kontuzjowany. Na 10 min. przed końcem siedząc tracił również Graczyńskiego, którego zniesiono z boiska.

## PIĄTA KŁĘSKA WISŁY.

W Paryżu odbył się mecz piłkarski pomiędzy krakowską Wisłą a paryską

drużyną Racing Club. Mecz zakończył się nieznaczną porażką naszej drużyny w stosunku 0:1 (0:1).

Pierwsza połowa meczu wykazała równorzędność sił obu drużyn.

Po przerwie francuzi dążąc do utrzymania swej bramkowej przewagi, zaczynały grać brutalnie. W wyniku — Kotlarczyk I doznał naruszenia obojczyka, a Kotlarczyk II — ogólnej kontuzji.

## SMUTNY BILANS TOURNEE KRAKOWSKIEJ WISŁY.

Ogółem Wisła rozegrała dotychczas we Francji i Belgii 5 spotkań, przegrywając wszystkie: z reprezentacją polskiej emigracji we Francji 1:3 (1:2), z nieoficjalną reprezentacją Belgii (Diables Rouges) 0:3, z drużyną FC Antwerp 1:5, wreszcie z paryskim Racing-Clubem 0:1. Ogólny stosunek bramek brzmi 3:14 na niekorzyść Wisły.

## GEDANIA REMISUJE Z LKS.

Rozegrany w czwartek w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy LKS a Gedańią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:2).

Gedańia zaprezentowała się bardzo korzystnie. Naogół nie ustępowała ona łodzianom.

## DALSZE SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW NA ŁOTWIE.

W drugim dniu Międzynarodowego Turnieju Tenisowego o mistrzostwo Łotwy polscy tenisисти odnieśli szereg dalszych sukcesów.

W grze pojedynczej panów Dubieńska spotkała się z Jacobi (Łotwa), bijąc ją w stosunku 6:0, 6:0.

W grze pojedynczej panów Jerzy Stolarow zakwalifikował się do ćwierćfinałów po zwycięstwie nad jednym z czołowych graczy łotewskich Kronbergiem 6:1, 3:6, 6:3.

W grze mieszanej para polska Dubieńska - Jerzy Stolarow pokonała parę łotewską Nielson - Abel 6:1, 6:1.

W grze podwójnej panów Jerzy Stolarow w parze z mistrzem Estonii Łotyszem Łasnem pokonał parę łotewską Stoddart - Learem 6:1, 6:1.

## WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORD POLSKI NA 50 KLM.

W Grudziądzu odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy Grażyną z Warszawy a Sokołem z Grudziądza. Walasiewiczówna startująca w barwach Grażyny zapowiedziała próbę pobicia rekordu świata w biegu na 50 metrów, który należy obecnie do Memzikowej (Czechosłowacja). Ze względu na stan pogody i zły stan boiska próba nie udała się. Walasiewiczówna osiągnęła czas 6,8 sek. to jest o 0,4 sek. mniej od rekordu świata. Pobiła natomiast rekord polski Hulaniczkiej o 0,3 sek.

## NOWE WŁADZE WARSZAWSKICH KOLARZY.

W czwartek odbyło się w gmachu „Polskiej Y. M. C. A.” walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego.

Prezesem nowego zarządu wybrano p. Orłowski (WTC). Członkami zarządu zostali: Zygańdo (YMCA), Zytkowski (Skoda), Bykowski (Prąd), Koprowski (Legia - Żyrardów), Jankowski (WTC), Cieślak (AKS), Masłowski (Sokół), Konecki (Świt).

Pierwsze zebranie nowego zarządu, celem ukonstytuowania się, odbyło się dn. 27 b. m. na Dynasach.

## MECZE W WARSZAWIE.

Wczoraj w meczach o mistrzostwo klasy B Skoda przegrała z Polonią 0:8 (0:3). Drukarz zwyciężył AZS 3:1 (2:1), a Warszawianka II 6:0 rozgromiła Makabi 6:0 (5:0).

Inne mecze zostały odwołane.

Odwołane zostały również z powodu niepogody mecz lekkoatletyczny Skramakabi i bieg kolarski klubów robotniczych.

## Różne wiadomości

### 6-TE ZWYCIĘSTWO UNIWERSYTETU NAD W. S. H. W POZNANIU.

W czwartek odbyły się w Poznaniu doroczne zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją uniwersytetu i WSH. Zwyciężył po raz 6-ty z rzędu uniwersytet w stosunku 56:45.

### KATOWICKA POGOŃ BIJE AZS - POZNAŃ 61:57.

Mecz lekkoatletyczny panów Pogoni Katowice - AZS Poznań zakończył się zwycięstwem drużyny katowickiej 61:57. Na zawodach pobito dwa rekordy okręgowe, mianowicie Szajfówna (Poznań), w biegu na 100 m. osiągnęła 13,2 sek. (rekord okręgu poznańskiego), a Wasilewska (Pogoń) w dysku pobiła o 7 cm. rekord śląski, osiągając 33,39.

Naogół zawodniczki poznańskie górowały w rzutach i skokach, a ślązaczki w biegach.

### WKS MISTRZEM WIOSENNYM ŁODZI

Wiosenne mistrzostwo piłkarskie okręgu łódzkiego w klasie A, zdobył WKS, bijąc Widzew 3:1.

### NA BOISKACH KRAKOWA.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A, okręgu krakowskiego Olśza pokonała Fablok 2:1, Legia wygrała z Unią 2:0, wreszcie Zwierzyniecki wygrał z Makabi 1:0.

### O MISTRZOSTWO OKRĘGU LUBELSKIEGO.

W meczu o mistrzostwo kl. A, okręgu lubelskiego rezerwa 2 p. p. odniosła zwycięstwo nad 9 p. a. c. w stosunku 2:1 (1:0).

## PREMIUM dla CZYTELNIKÓW „ROBOTNIKA”

Już nadszedł tom III-ci „Historji Świata” H. G. Wellsa, który Czytelnicy „Robotnika” mogą nabyć po cenie zł. 10 — tylko zł. 5.—. Zamówienia należy kierować p. a. Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wawicka 9. Na prowincję przesyłkę uskutecznią się po otrzymaniu zł. 5.60 na konto PKO. Nr. 1228

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

dziela pomocy uczniom szkół średnich, w zakresie ośmiu klas. Specjalność matematyka. Śliska 27 m. 3.

DO DWOJGA OSÓB. lub do sklepu — mogą przyjąć pracę wychowawca internatu. Oferty składać do Redakcji „Robotnika” dla „Izy”.

## Z Międzynarodowej Federacji Zw. Wydawców



W Hadze odbyły się posiedzenia organizacyjne Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców.

W obradach uczestniczył m. in. p.

St. Kauzik, dyrektor Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism (na lewo).

## Wypadki samochodowe

### 8 osób rannych

— Na ul. Marszałkowskiej, wprost Litewskiej, na 56-letniego Szymona Teleszko, najechała taksówka. Kierowca zwiększył szybkość i zbiegł. — Teleszko doznał poranienia głowy i potłuczenia klatki piersiowej.

— Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Siennej, wskutek starcia dorożki konnej z samochodem, spadł z koza dorożki 28-letni Jan Zalewski, który doznał złamania prawego przedramienia.

— Przy zbiegu ul. Ostrowskiej i Smoczej, nastąpiło starcie samochodów Jądąca w jednym z nich, 28-letnia Helena Rembecka, została poraniona odłamkami rozbitych szyb w szyję, twarz i górną wargę, z uszkodzeniem tętnicy.

— Na rogu ul. Złotej i Sosnowej, samochód potrącił 45-letniego Hersza Grüngrasa. Został on ranny w głowę i nos.

— Na placu Trzech Krzyży samochód przejechał 29-letnią Genowefę Wdziejewską, która doznała potłuczenia lewego podudzia i ręki.

## STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 26 b. m. dla poszczególnych ziem kraju według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym z wolną malejącą z zanikającymi deszczami, zwłaszcza w zachodniej połowie Polski. Słabe wiatry zmienne.



## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś przedstawienie zawieszono. W próbach wodewil Nestroya p. t.: „Rewolucja w Pikutkowie” w reżyserji Luona Schillera.

Z OPERY. Dziś powtórzenie opery „Chopin”.

W sobotę malowniczy balet „Pan Twardowski” z występem prymabaleryny H. Szmołcówny.

TEATR NARODOWY: Dziś komedia Kazimierza Wroczyńskiego „Kobiety i interesy”.

TEATR NOWY. Dziś sensacyjna sztuka Cowarda „Wir”.

TEATR LETNI gra dziś komedię Achara „Trzeba mieć szczęście” („Mistigr”)

TEATR POLSKI. W dalszym ciągu „Płaki” z Fabisiakiem w roli głównej. W próbach sztuka Fr. Tepy „Fräulein Doctor” w reżyserji J. Warneckiego.

TEATR KAMERALNY. Jeszcze tylko kilka dni grana będzie sztuka Z. Hofmokla-Ostrowskiego, p. t.: „Zabawka”.

W przyszłym tygodniu na repertuar teatru Kameralnego wejdzie pełna humoru lekka komedia znanego pisarza wiedeńskiego

Leo Loutza p. t. „Perfumy mojej żony”.

TEATR „BANDA”. Dziś rewja „Pociąg Dancing - Zarty - Skecz” z udziałem całego zespołu.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wiedeńska operetka Künneke „Szczęśliwej podróży”.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Zamojskie go 20): „Jesień, zima, wiosna”.

TEATR - REWJI „MIGNON” Dziś rewja „Nasz naj to Hawaj”.

TEATR „MUCHA” (Długa 10-12): Dziś nowa rewja p. t.: „Wesoły stragan”. Udział biorą: T. Faliszewski, H. Rapacka, St. Belski na czele zespołu.

BOSTON W WARSZAWIE: Już w najbliższych dniach odbędzie się w Studio im. Stefana Żeromskiego na Żoliborzu premiera rewelacyjnej sztuki B. A. Bluncka p. t.: „Boston” w tłumaczeniu Jerzego Kossowskiego. Szczegóły w afiszach.

FILHARMONJA. Dziś odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny poświęcony Muzyce Polskiej. Udział biorą Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz skrzypczka Eugenia Umińska.

## Pokaz gry w piłkę nożną



Drużyna szkocka Glasgow - Rangers, która bawi obecnie w Europie demon-

struje na meczach najwyższy poziom piłkarstwa światowego.

## Nowy marsz weteranów na Waszyngton



Weterani wojny światowej niezadowoleni z dotychczasowego sposobu załatwienia ich postulatów przez rząd organizują wciąż nowe demonstracyjne

marsze na Waszyngton. Nasze zdjęcie przedstawia obóz weteranów niedaleko Waszyngtonu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.